

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.  
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.  
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja  
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 100000 mk.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 4000 mk.  
w tekście 5000 mk., za tekstem 1500 mk.—W numerach świą-  
tecznych oraz z prowincji o 25% drożej.  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

SOBOTA  
22 września

**SALA MIEJSKA || JEDYNY KONCERT**  
znanej 8-io letniej pianistki-wirtouzki **Lucji Sztern**

Bilety sprzedaje się w księ-  
garni „Lector” i przy kasie ki-  
na „Polonia” — ul. A. Mi-  
kiewicza Nr. 22.

SOBOTA  
22 września

Na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej z dn. 4-go września 1923 r. i statutu Banku, zatwierdzonego przez p.p. Min. Skarbu, oraz Handlu i Przemysłu w dniu 15 września 1921 r., ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 28 października 1921 r. Nr. 246

## WILEŃSKI BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY W WILNIE

przystępuje do powiększenia kapitału zakładowego o dalsze 300.000.000 do wysokości

**MK. P. 500.000.000**

przez wypuszczenie 60.000 sztuk nowych akcji V emisji po marek 5.000 imiennej wartości każda na następujących warunkach:

- 1) Każde 2 akcje poprzednich 4-eh emisji dają prawo do nabycia 3 ch akcji nowych V emisji;
- 2) Kurs emisyjny nowych akcji zostaje oznaczony na Mk. 15.000, z których marek 5.000 będzie zaliczone do kapitału zakładowego, a reszta po potrąceniu kosztów emisji, do kapitału zapasowego;
- 3) Akcje V emisji będą uczestniczyć w dywidendzie od dnia 1-go października 1923 r.;
- 4) Akcjonariusze pragnący korzystać z prawa nabycia akcji V emisji powinni przedstawić swoje akcje poprzednich emisji do ostatecznego w Centrali lub Oddziałach Banku i jednocześnie wpłacić pełną cenę emisyjną  
**Mk. p. 15.000**
- 5) Termin wpłaty wyznaczony jest do 15 października 1923 r.  
Po upływie terminu akcjonariusze tracą prawo do nabycia nowej emisji po powyższej cenie.  
Zapisy na akcje przyjmują:

Centrala naszego Banku w Wilnie, Mickiewicza 17, 1-szy Oddział Miejski, ul. Wielka 73.  
Oddział n/Banku w Grodnie, róg Policyjnej i Horodniczańskiej,  
Oddział n/Banku w Głębokiem,  
Agentura w Staro-Święcianach i Agentura w Dziśnie,  
Oddział n/Banku w Warszawie, ul. Ossolińskich (Hotel Europejski).

### Dom Handlowy „W. i E. SZUMAŃSCY”

Mickiewicza 1.

Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze Modele Palt i Sukien oraz Swetry, Szlafroczyki i wykwiętą bieliznę.  
Dla Panów poleca wielki wybór palt jesiennych i zimowych z własnej pracowni.

### Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

#### Wyjazd kanclerza Seipla z Warszawy.

Wczoraj o godz. 10 m. 15 pociągiem na Dzieńce wyjechał z Warszawy kanclerz austriacki ks. dr. Seipel wraz z austriackim ministrem spraw zagr. Gruenbaumem i swymi towarzyszami podróży.

Przed odejściem pociągu kanclerz Seipel zwrócił się do prezydenta ministrów Witosza, dziękując mu w serdecznych słowach za gorące przyjęcie, jakie doznał ze strony rządu Polskiego.

#### Banknoty półmilionowe.

Jedno z pism warszawskich donosi, że państwowe zakłady graficzne są w trakcie przygotowywania nowych banknotów, opiewających na pół miliona marek.

#### Obławy na spekulantów w Berlinie.

W Berlinie pod kierunkiem komisarza dewizowego odbyła się we wtorek wieczorem wielka obława na spekulantów dewizowych. W kawiarniach i restauracjach aresztowano wielu spekulantów, znajdując przy nich olbrzymie ilości walut obcych. Pisma berlińskie wyrażają żal, że spekulantami tymi są w przeważnej ilości obywatele niemieccy, rodowici Berlińczycy.

#### Liga Narodów projektuje nową monetę.

W kołach komitetu finansowego Ligi Narodów, omawiana jest sprawa wypuszczenia monety, która by posiadając stały kurs mogła służyć jako podstawa dla międzynarodowych transakcyj.

#### Koncentracja wojsk włoskich w okolicach Rjeki.

Jak donoszą z Rzymu, w okolicach Rjeki skoncentrowali Włosi 4 dywizje piechoty i znaczne oddziały faszystów. W zagranicznych kołach politycznych, wojskowe operacje włoskie wywołały ogromną sensację.

#### Kanclerz austriacki w Warszawie.

WARSZAWA, 18.IX (Pat.) Dziś w dalszym ciągu toczyły się rokowania polsko-austriackie. Po południu prezydent Wojciechowski wydał na cześć kanclerza Seipla, min. Gruenbergera oraz ich otoczenia śniadanie w którym wzięli udział także arcybiskup Kakowski, premier Witos, min. Seyda, marszałek Trampezyński, dyrektor departamentu Koźmiński, szef protokołu Przeździecki, poseł polski w Wiedniu Lasocki i poseł austriacki w Warszawie Post. Następnie goście zwiedzali historyczny pałac Sobieskiego w Wilanowie, po czym odbyła się w poselstwie austriackim konferencja prasowa z przedstawicielami prasy polskiej. Kanclerz Seipel w przemówieniu swem wskazał cele ogólne polityki austriackiej oraz cel podróży swej do Warszawy i podkreślił serdeczność przyjęcia wyrażając przekonanie, że rozpoczęte rokowania handlowe Polski z Austrią w najbliższym czasie będą uwięźzione skutkiem. Min. Gruenberger uzupełnił rzeczowo te wywody uwagami o pogłębieniu wzajemnych stosunków handlowych, po czym obaj udzielali

odpowiedzi na pytania przedstawicieli prasy. Wieczorem poseł austriacki Post wydał na cześć kanclerza i ministra obiad, w którym wzięli udział arcybiskup Kakowski i członkowie gabinetu z premierem Witosem na czele. Obiad zakończył się rautem.

WARSZAWA, 19.IX (Pat.) Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem ministra Seydy konferencja polsko-austriacka, w której wyniku został przygotowany projekt umowy arbitrażowej polsko-austriackiej, przewidującej załatwienie ewentualnych sporów pomiędzy Polską a Austrią drogą przekazania ich sądowi arbitrażowemu. Oprócz tego podpisano protokół dotyczący zawarcia wkrótce konwencji konsularnej i podjęcia rokowań w sprawie wiz paszportowych oraz w sprawie zwrotu kosztów leczenia obywateli polskich w szpitalach austriackich. Omówiono również szereg spraw z zakresu aprowizacji Austrii. Obie strony zgodziły się z tem, iż należałoby w odpowiedniej chwili uzupełnić obecnie istniejący traktat handlowy.

#### Sprawa mniejszości narodowych na Litwie.

KOWNO, 18.IX. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu litewskiego rozpatrywana będzie w pierwszym

czytaniu sprawa podpisania deklaracji o ochronie mniejszości narodowej na Litwie.

#### Likwidacja zatargu włosko-greckiego.

GENEWA, 19.IX. (Pat.) Rada Ligi Narodów zakończyła dyskusję w sprawie konfliktu grecko-włoskiego. Salandra podtrzymywał tezę, że okupacja Korfu nie stoi w sprzeczności z paktem Ligi. Branting sprzeciwił się temu twierdzeniu. Na tem zamknięto dyskusję.

tami francuskimi i angielskimi z którymi uda się do Paleronu. Znajdujące się tam okręty greckie wywieszą flagi włoskie i oddadzą 21 strzałów.

RZYM, 18.IX. (Pat.) Flota włoska wyruszyła dzisiaj z Toronto do Pireus, i po drodze połączy się okrę-

ATENY, 18.IX. (Pat.) Międzysojusznicza komisja śledcza pod przewodnictwem delegata japońskiego, przybyła dnia 17 b. m. do Jawiny i rozpoczęła niezwłocznie pracę.

# Potrzeby kresowe.

Niejednokrotnie podnosiliśmy głos nasz, wykazując tak liczne a dotkliwe bolączki, które trapią nasze wschodnie, kresowe dzielnice. Jak nas informują z Warszawy, skargi nasze nie przebrzmiały bez echa, zwróciły one uwagę sfer miarodajnych, rząd zaś, mimo licznych i ciężkich zadań, które go obarczają, mimo pracy mozolnej dookoła wydzwignięcia naszego wozu państwowego z bagna, do którego wpechnęły go intrygi lewicowe, dbały o interes państwa i narodu, gdziekolwiek on jest poważnie zagrożony, zwrócił ostatnimi czasy baczną uwagę, na nasze tu stosunki.

W dwóch pismach warszawskich — „Rzeczpospolitej” i „Gazecie Porannej” — posiadających pewne, źródłowe informacje, ukazały się jednocześnie artykuły wstępne, poświęcone sprawom kresowym, które streściliśmy w nrze wczorajszym „Dziennika Wil.”.

„Zadania Kresowe” — oto tytuł jednego z tych artykułów, na który odpowiadamy artykułem: „Potrzeby Kresowe”, rozumiejąc, iż nasze władze rządowe, przy najlepszych swych chęciach kierować się muszą opinią miejscową i że jednym z wyrazieli tej opinii jest właśnie prasa.

Wielorakie bolączki nasze dają się podzielić na dwie zasadnicze grupy: do pierwszej należą takie, które w mniejszej lub większej mierze dają się we znaki całej Polsce — te znikną z czasem, w miarę uzdrowienia naszego organizmu państwowego, do czego my, kresowcy w równej z innymi obywatelami państwa polskiego mierze, winniśmy się przyczynić, nie żądając dla siebie wyjątkowych ulg i udogodnień.

Druga grupa obejmuje niedomagania specjalnie nasze, lokalne, kresowe. W jakiegokolwiek objawiają się one formie: czy to bandytyzmu, ustawicznych pożarów, zatargów gorszących w kościele, wynarodowienia ludności polskiej za pomocą szkoły — źródło ich jest polityczne. Innymi słowy są to skutki błędnej, samobójczej idei federalistycznej, która, pragnąc z ziem tych stworzyć odrębną jednostkę państwową, wywołała, przy usługach pomocy wrogów naszych — moskalów, Niemców i żydów — antagonizm narodowościowy, o którym przed wojną nikomu się tu nie śniło.

Przed wojną byliśmy tu — Polacy — i była władza rosyjska, reprezentowana przez tysiące carskich urzędników. Wiedzieliśmy, iż to jest nasz wróg, przed którym broniliśmy się wszelkimi dostępnymi nam środkami, zawsze zgodnie, ramię przy ramieniu. Mimo pewnych antagonizmów klasowych, chłop nawet — gdy chodziło o sprawy narodowe, a zwłaszcza kościelne — czuł się jednym z dworem.

Dopiero z przyjściem wojsk polskich, od chwili owej smutnej pamięci odezwy p. Piłsudskiego, wysunięty został ów czynnik trzeci, przedtem nieznanymi i zgola niezrozumiałymi: odrębnego państwa narodowości „białoruskiej”.

Była to fikeja, z której skorzystali skwapliwie wrogowie nasi, zwłaszcza Rosjanie, którym wprzódy nie śniła się sprawa białoruska.

Trudno zresztą im się dziwić: jako obywatele państwa wrogiemu w czasie wojny byli oni pozbawieni wszelkich praw, zagrożeni nawet internowaniem w obozach dla jeńców cywilnych. Wystarczało jednak oświadczyć: „jestem białorusinem”, a wnet stawali się elementem uprzywilejowanym, daleko bardziej niżeli miejscowi Polacy, którzy spadli do poziomu obywateli drugiej klasy. Dla nowo objawionych „białorusinów” najlepsze były urzędy, stopnie wojskowe, hojne subsydia, dzieci swe uczyli i do dziś dnia uczą w szkołach rosyjskich, nazwanych białoruskimi, gdzie jednak wykłady dotąd odbywają się w najczystszej mowie Puszkina, „dla braku podręczników białoruskich”. Inaczej zresztą, być nie może, trudno wymagać, aby nauczyciele tych szkół wykładali w je-

zyku nieistniejącym, lub na poczekaniu stworzyli jakiś nowy, sztuczny „wolańk”. To, co nazywamy „językiem białoruskim”, jest gwara ludowa, która wystarczająca jest w stosunkach domowych, gospodarczych, która ładnie brzmi w piosence gminnej, podobnie jednak jak każda inna gwara — mazowiecka, podhalańska, kaszubska — nie nadaje się do głoszenia kazań lub pisania podręczników naukowych.

To też sprawę białoruską prowadzą u nas wyłącznie ludzie, którzy albo pojęcia niemają o stosunkach miejscowych, albo dla których podtrzymanie tej fikcji korzystne jest ze względów politycznych. Z dowodami w ręku możemy wykazać, iż znaczna większość naszych „przodowników ruchu białoruskiego” pochodzi z gubernji moskiewskiej, tulskiej, riazkańskiej czy permskiej, zaś niekiedy i śmiech bierze, jak ci ludzie silą się swoją, zkadłudą, piękną mową rosyjską sztucznie kaleczyć i zanieczyszczać jakimś językowymi dziwolągami, które oznaczać mają „białoruskość”. Oczywiście czynią to tylko podczas wystąpień oficjalnych, posługując się między sobą najczystsza mowa rosyjska, czemu ani też dziwić, ani też za złe im brać niemamy powodu — przeciwnie powinniśmy tej garści obywateli polskich narodowości rosyjskiej, pozostawić wszelkie prawa przysługujące mniejszościom według konstytucji, pod warunkiem jednak, aby stanowczo zaniechali rusyfikowania pod płaszczykiem białoruskości szerokich warstw ludowych, które dotychczas czuły się polskimi.

Jeżeli chodzi o te warstwy ludowe, to one do dziś dnia rozróżniają dwa elementy: polski i rosyjski, nie pojmują fikcji białoruskiej, uważając ją za pewną, dziwaczną formę moskiewszczyzny, zaś popieranie białoruszczyzny uważają za objaw słabości ze strony rządu polskiego. Niezmiernie charakterystycznym jest wypadek następujący: kiedy niezbyt dawno władze szkolne w jednym z powiatów kresowych narzucić chciały ludności jedną jeszcze szkołę białoruską, wieśniacy odpowiedzieli wręcz: „skoro rząd polski nie myśli tu pozostać, to niechże nam da szkołę czysto rosyjską, bo z takiej nauki dzieci nasze będą miały korzyść. Po „prostemu” sami umiemy i uczyć się nie potrzebujemy”.

Ręka w rękę z agitacją białoruską, mającą bynajmniej nie narodowościowe, lecz czysto polityczne podłoże, działa agitacja lewicowa, maskująca swe niemniej polityczne cele hasłami najskrajniejszej demagogji klasowej. Bankrutująca sprawa Piłsudskiego oparła się na żywiołach najciemniejszych, powołała do swych szeregów najczystsze, zbrodnicze elementy. Szerzące się pożary, bandytyzm — są to wyłącznie skutki roboty „Wyzwoleniowej”, której Kościół katolicki, oprowadzany w niektórych okolicach przez duchowieństwo białoruskie, daje swą sankcję.

Znane są wypadki za czasów rzezi humanicznej, poświęcenia przez popów nożów, którymi tłuszcza miała „pani w rzyty” — to samo robią dziś, chociaż oczywiście w przenośni, różni księża Stankiewicz, rozpętując przy pomocy ambony, spowiednicy i mównicy wiecowej nienawiść klasową.

Przykrócenie agitacji białoruskiej i bolszewicko-wyzwoleniowej — oto główny nasz postulat i zadanie rządu naszego w zakresie polityki kresowej.

Zadanie to nie jest tak trudne jakby się mogło wydawać, gdyż agitacja niewychodzi od szerokich warstw ludowych, jest uprawiana przez pewen zastęp zawodowych agitatorów, płatnych po części przez zagranicę, po części zaś z tych podejrzanych źródeł, którymi dotychczas operuje nasza mafia krajowa. Powodzenie zaś swoje zawdzięcza owa agitacja przedewszystkiem dzięki „przyjaznej neutralności”, a niekiedy wprost parciu ze strony naszych władz miejscowych: kościelnej zarówno jak administracyjnej i szkolnej.

Zgadamy się najzupełniej ze zdaniem „Gazety Porannej”, która uważa, iż wszelkich niedomagań nienależy kłaść na karb urzędników kresowych. Słusznie, gdyż większość ich, zwłaszcza gdy chodzi o niższych funkcjonarjuszów, spełnia przeciwieństwo wskazówki, jakie otrzymuje od swych zwierzchników. Bardziej potrzebna i nagląca od zmian osobistych jest — zmiana kursu, co oczywiście obejść się nie może bez zmian na niektórych kierowniczych stanowiskach, zwłaszcza gdy chodzi o osobistości o zbyt wyrobionym typie politycznym.

Co się tyczy spraw kościelnych, to zmiany te nie są oczywiście w

naszym ręku, sądzymy jednak, iż rząd nasz, przy pomocy swego przedstawiciela w Rzymie mógłby wreszcie przedstawić sprawę jasno i stanowczo, by nareszcie położył koniec stosunkom, które powszechnie uważane są za nieznośne, a które zbyt długo się przeciągają z niepowetowaną szkodą nie tylko dla Polski, ale i dla wiary katolickiej.

Streścizając się żądamy, aby kraj ten definitywnie do Polski przyłączony, uznany został nareszcie za polski, aby otrzymał władzę polską, nie tylko z nazwy, lecz i z ducha, a jednocześnie — uczciwą, co przeciwieństwo być synonimem. I. O.

## Sprawa Jaworzyny w Lidze Narodów.

GENEWA, 19 IX. (Pat.) Sprawa Jaworzyny odroczone została do następnego posiedzenia Rady Ligi Na-

rodów. Referentem obrany został Quinones de Leon.

## Przewrót w Hiszpanji.

SAN SEBASTIAN, 18 IX. (Pat.) Generał de Rivera oświadczył, iż parlament, który będzie zwołany dla Hiszpanji nową konstytucją. Dla ochrony porządku zostanie zmobilizowana specjalna obrona krajowa licząca 450 tys. ludzi.

PARYŻ, 19 IX. (A. W.) Obecny dyktator hiszpański, generał Primo de Rivera, markiz de Estella, jest synem zmarłego generała Fernando de Rivera i pierwszym markizem de Estella. Generał Estella liczy obecnie 50 lat i odznaczył się w walkach w Marokko, za co otrzymał order San Fernando. Generał Rivera jest senatorem, kawalerem orderu Złotego Runa, członkiem Junty dla obrony narodowej i prezydentem najwyższej rady wojennej.

MADRYT, 18 IX. (Pat.) Burmistrz miasta podał się do dymisji. Ma również ustąpić Rada Miejska.

## Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 18 IX. (Pat.) Dolar 282.500, kupno 277.500, Berlin 0.0017, Londyn 1.282.000, kupno 1.262.000, Paryż 16.350, kupno 16.050.

GDANSK, 19 IX. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z dnia 19 IX. Marka polska 45885—45115 Przekazy: Warszawa 45885—46115, Nowy Jork 129000—130325000, Londyn 723187500—626812500, Paryż 9226875—9273125, Ponań 45885—46115.

ZURICH, 18 IX. (Pat.) Zamknięcie na Warszawę 0.0020. Marka niemiecka 0.000002. Nowy Jork 567, Londyn 2575, Paryż 3265.

### Targi Wschodnie we Lwowie.

LWÓW, 19 IX. (A. W.) Bilans przesyłek na III Targi Wschodnie dowodzi, iż tegoroczna wystawa była znacznie lepiej obsadzona aniżeli w roku 1922. Na stację kolejową Targów dowieziono w roku bieżącym 212 wagonów z eksponatami, z czego 29 wagonów eksponatów zagranicznych, podczas gdy w ubiegłym roku przybyło 184 wagony, z tego 28 z zagranicy.

### Zwiększenie stopy dyskontowej w Niemczech

BERLIN, 19 IX. (A. W.) Ostatnia podwyżka stopy dyskontowej Banku Rzeszy o 90% spowodowała zwiększenie się panującego od kilku dni stężenia na rynku pieniężnym. Popyt na gotówkę bardzo duży. Szczególnie olbrzymie zapotrzebowanie zgłoszono ze strony handlu hurtowego. Znamienną jest rzeczą, że cęta zagraniczne zmniejszają się w ostatnim czasie do rozmiarów minimalnych, co się tłumaczy niepewną sytuacją polityczną i ruiną gospodarczą Niemiec.

### Projekt walutowy rządu niemieckiego.

BERLIN, 18 IX. (Pat.) Nowy projekt walutowy rządu, który ogłoszony został dzisiaj, przewiduje niezależnie nie Banku Rzeszy od finansów państwa. Pieniądzy papierowych bez pokrycia wydawać się nie będzie. Będą istnieć trzy rodzaje pieniędzy. 1-o waluta stała oparta na majątku Niemiec, jako zasadnicza. 2-o marka papierowa jako pieniądz obiegowy. 3-o marka złota wypuszczona przez Bank Rzeszy zamieniony na samodzielny prywatny bank emisyjny. Prasa podkreśla, że projekt ten jest bardzo skomplikowany.

### Podatki spożywcze a drożyzna.

Osoby nieświadome istotnego stanu rzeczy s łone są przypisywać nadmierną cenę różnych przedmiotów codziennego użytku zbyt wygórowanym rzekomo podatkom spożywczym. Takie zapatrywania szerzą świadomie ci, którzy ciągną ze sprzedaży tych przedmiotów nadmierne zyski. I tak butelka wódki 0,6 litra (1/20 wiadra) t. zw. stołowej, t. j. najwyższej jakości przy mocy 40% kosztowała przed wojną 50 kop. czyli około 75.000 mk. z czego zysk skarbu wynosił 2/3 czyli 50 000 mk. Licząc 16 kieliszków w butelce, i kieliszek sprzedany za 5 kop. — 7.500 mk. — dawał podatku 3 125 mk. Obecnie 0,6 litra wódki 40% bez szkła, łącznie, z podatkiem skarbowym i miejskim, kosztuje w hurcie 36 860, w tem podatki wynoszą 18 860 mk. Kieliszek sprzedaje się po 8 000 mk., w tem zawiera się tylko 1.172 mk. podatku. Podobne stosunki zachodzą i przy innych produktach: obciążenie piwa podatkiem przed wojną wynosiło na 1 litr lekkiego (8%) piwa 4 grosze polskie czyli 1.600 mk., cena sprzedażna wynosiła 40 groszy cz. 16.000 mk. Obecnie cena półlitrowej butelki piwa w hurcie wynosi 12.000 mk., w detalu 24.000 mk., w tem podatku 800 mk. Opodatkowanie 100 klg. cukru wynosiło przed wojną w Austrii 38 koron, w Rosji 10,68 rubli, w Niemczech 14 marek. Cena rynkowa cukru była wtedy w Austrii około 40 koron, w Rosji 13,5 rubla, w Niemczech przed wojną 56%—90% ceny sprzedażnej na miejscu w fabryce. Obecnie podatek wynosi u nas 280.000 mk. (7 złotych) od 100 klg. przy cenie sprzedażnej wyznaczonej przez cukrowników 2.000 000 mk. (50 złotych) obciążenie zatem wynosi zaledwie 14% ceny sprzedażnej (przed wojną 55%—100%).

Z powyższych wywodów wynika, że podatki spożywcze nie tylko są u nas znacznie niższe niż w państwach zaborezych, przed wojną, lecz, że stanowią bardzo niski odsetek ceny rynkowej towaru, a drożyznę wywołują pośrednicy, względnie producenci. (A. W.)

### Teatr Polski

(Lutnia)  
Wstępy  
K. Tatariewiczza  
Dziś  
„300 dni”  
krotochwila  
Gavault'a.  
Początek o 8 w.

### Teatr Wielki

(na Pohulance)  
Dziś premiera  
„Grigri”  
operetka Linkego  
Jutro  
„Straszny dwór”  
opera Moniuszki.  
Początek o 8 w.

## Zjazd Związku Miast Polskich w Katowicach w dn. 8 i 9 września 1923 r.

(Od własnego korespondenta).

### III.

Po przybyciu do kopalni uprzednio nakładamy brezentowe ubrania i górnicze czapki watawane nie wyłączając pań i eleganckie, przed chwilą towarzystwo zmienia się w grupę o bardzo podejrzanym wyglądzie.

Wstępujemy do sortowni położonej o parę pięt nad ziemią, gdzie zaopatrzeni w acetylenowe latarnie wsiadamy do windy jednocześnie w liczbie 16 osób. Zjazd na dół wywołuje mimowoli uczucie trwogi i dość nieprzyjemne wrażenie. Jazda trwa kilkadziesiąt sekund i znajdujemy się na dnie kopalni na głębokości 150 metrów. Po przejściu kilkaset kroków murowanymi, oświetlonymi elektrycznością korytarzami zastajemy oczekującą na nas pociąg, złożony z żelaznych wagonetek węglowych, poruszany elektrycznością. Usadawiamy się po dwie osoby na dnie wagonetki i po ostrzeżeniu aby nie podnosić głowy gdyż trafimy na przewodnik elektryczny i aby nie wysuwać rąk z wagonetki, ruszamy w istny labirynt korytarzy.

Pociąg mknie szybko oświetlając drogę reflektorami, z przewodników sypią się snopy iskier i długi wąż wagonetek, oświetlonych naszemilarniami tworzy prawdziwie czarodziejski widok.

Co chwilę przelatują z szumem na nasze spotkanie także pociągi naładowane węglem, ocierając się prawie o nasze wagonetki. Z boków widnieją liczne korytarze w głębi których gdzieś błyszczą latarki górników.

Jazda trwa około 20 minut i przebywamy przestrzeń około 4 kilo metrów. Pociąg staje i w dalszą drogę idziemy pieszo.

W wielu miejscach idziemy po ułożonych deskach z powodu błota i wody, korytarze dość niskie, tak że wędrujemy skurczeni we dwoje. Powietrze wszędzie czyste, oddychamy z łatwością; czuć świeży dopływ powietrza z maszyn tłoczących powietrze do szybów. W kopalniach śląskich niema zupełnie gazów palnych, tak że latarnie nie mają żadnej cehrony i palenie papierosów nie jest wzbronione. Temperatura jak latem, tak i zimą stała około 18 stopni ciepła.

Dostajemy się wreszcie na teren łupania węgla. Szyb wysoki prawie na 6 metrów—ściany, wszędzie błyszczący czarny węgiel. Sklepienie opiera się na drewnianych słupach. Wydobywanie węgla odbywa się w sposób następujący. Mechanicznym świdrem działającym za pomocą ścieśnionego powietrza borują się głębokie otwory, w które się zakłada nabój prochowy. Wybuch odwala część ściany, węgiel krusza oskardami i ładują na wagonetki. Uprzejmy nasz przewodnik proponuje z uśmiechem wziąć węgiel na pamiątkę nie krępując się zupełnie ilością.

Wracamy wreszcie do oczekujących nas wagonetek. Podczas jazdy, nagle rozlega się krzyk z ostatnich wagonetek, krzyk powtarzają pasażerowie następnych wagonetek i wreszcie cały pociąg krzyczy chociaż nie wiemy właściwie co się stało. Gdy zatrzymano pociąg okazało się że ostatnia wagonetka, w której jechało dwóch dość pokaźnej tuszy panów na zakręcie wykoleiła się i zamiast po szynach zaczęła skakać po podkładach.

Cała przygoda skończyła się szczęśliwie, dając powód do żartów z utrzęsionych panów. Wreszcie taż samą windą wydostajemy się na powierzchnię ziemi. Z prawdziwą radością witamy słońce i szeroki horyzont.

Po umyciu zbieramy się z naszymi przewodnikami w kasynie kopalni i tam przy piwie spędziliśmy godzinę, w miłej serdecznej pogawędce Żegnamy gościnnych gospodarzy, którzy odprowadzają nas do miasta, do tramwaju.

W drodze z Królewskiej Huty do Katowic zaczynam rozmowę ze stojącym obok ślązakiem i gdy mu

wspomniał że jestem z Wilna uciekł się widocznie i zaczął się rozpytywać o obecnym stanie miasta. Okazało się, że był on jednym z tej garstki ułanów, którzy 19 kwietnia 19 roku pierwsi wkroczyli do Wilna. Konduktor tramwaju słysząc naszą rozmowę dodaje łamanym cokolwiek polskim językiem że on był w Wilnie w Komendanturze w 1917 roku.

Wieczorny pociąg unosi nas do Warszawy.

Żegnaj Śląska kraino zdobyta dla Polski wytrwałością i miłością Ojczyzny śląskiego ludu. Cześć mu.

Wilno 14/IX 23.

J. Łokuciewski.

## Sejm i Rząd.

### Pienarne posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. 18 IX (Pat.) Pienarne posiedzenie Senatu wyznaczone zostało na 25-go b. m.

### Z komleji odbudowy.

WARSZAWA. 18 IX. (Pat.) Wycieczka sejmowej komisji odbudowy wyruszy na obszar wschodniej części województwa białostockiego, mianowicie do: Grodna, Bielska, Hajnówki i puszczy Białowieskiej w dniu 27 b. m.

### Oszczędności w Ministerstwie Wyznań i Oświaty.

WARSZAWA. 19 IX. (A. W.) W Min. Oświaty odbywają się pod przewodnictwem podsekretarza Stanu p. Łopuszańskiego, posiedzenia Kom. Oszczędnościowej, która bada jakie pozycje możnaby ewentualnie bez szkody dla całokształtu spraw skreślić. Min. Głabiński podpisał rozporządzenie w sprawie taks egzaminacyjnych w wyższych uczelniach. Taksy te są obliczane według miernika bonów złotych.

## Dzień polityczny.

### Sytuacja Polski w Lidze Narodów.

GENEWA. 19 IX. (A. W.) Wobec oficjalnego zgłoszenia kandydatury polskiej do Rady Ligi Narodów każde powodzenie na terenie genewskim ma duże znaczenie. Dlatego należy uważać za objaw pomyślny, że komisja Ligi obradując nad sprawami społecznymi, wyznaczyła w tym roku na referenta swego przed plenium delegata polskiego Sokala. Na ostatnim ogólnym posiedzeniu p. Sokal przemawiał imieniem komisji, broniąc wniosków komisji. Zarówno raport jak i wnioski zostały jednomyślnie przyjęte bez żadnej poprawki. Przed głosowaniem odbyła się dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele Anglii, Szwecji, Francji i Chin.

### Nowy poseł japoński w Warszawie.

WARSZAWA. 19 IX. (A. W.) „Kurier Polski“ podaje, że radaa poselstwa japońskiego w Paryżu, Noataka Sako, otrzymał nominację na posła japońskiego w Warszawie.

### Zmiana polityki bawarskiej partji ludowej.

Ostatnie posunięcia polityczne bawarskiej partji ludowej, najsilniejszego stronnictwa w Bawarii, wykazują, że partja ta porzuciła dotychczasowe stanowisko w centrum, przechodząc w szeregi skrajnej nacjonalistycznej prawicy. Centralny komitet partji w obecności ministrów, biorących udział z ramienia partji w rządzie, powziął rezolucję, w której wskazując na możliwość zerwania z rządem Rzeszy, domaga się od rządu bawarskiego podjęcia szybkich a zdecydowanych kroków na wypadek konfliktu z Rzeszą. Korespondent monachijsk. „Vorwärts“ komunikując tę uchwałę, stwierdza, że biało-niebieskie sztan-dary Bawarii i czarno białe czerwone kolory nacjonalistów podały sobie rękę do zgody. Przejście bawarskiej partji ludowej na stronę prawicy jest rezultatem wzrastającej agitacji wojskowych organizacyj Bawarii, kiero-

wanych przez Lüdendorfa i Hittlera. Również ksiądz Ruprecht Bawarski wpływami swemi przyczynił się do zmiany linii politycznej partji ludowej. Narazie partja występuje przeciwko polityce zagranicznej Stresemanna, a posiadając w swem lonie wielkich agrarjuszy, domaga się zredukowania podatków, nałożonych ostatnio przez rząd Rzeszy.

### Jaką opinię wyrabia Polsce Piłsudski.

Po odczytach wileńskich p. Piłsudskiego, który oświadczył, że „zajęcie Wilna przez jen. Żeligowskiego nastąpiło z inicjatywy i na rozkaz jego, jako Naczelnika Państwa“, prasa zagraniczna podnosi ten fakt i stwierdza, że zapewnienia ówczesnego rządu, odrzucającego odpowiedzialność za czyn jen. Żeligowskiego jest „prostym kłamstwem“. Taki efekt wywołały wileńskie rewelacje b. Naczelnika Państwa!

Również broszura jego pod tytułem „Wspomnienia o G. Narutowiczu“ znalazła podobny oddźwięk w prasie „Deutsche Allg. Ztg.“ powtórzywszy zacytowane przez Piłsudskiego słowa Narutowicza: „To nie są Europa, ci ludzie lepiej się czuli pod tymi, kto karki ich deptał i bił po pysku“ — organ niemiecki artykuł swój, zatytułowany: „Polska, jak ją opisuje Piłsudski“, kończy następującą uwagą: „Musimy to sobie dobrze zapamiętać i szczególnie to, że wedle Piłsudskiego, Polska nie należy do Europy“.

Taka „reklama“ robi obecnie Polsce p. Piłsudski. I człowiek ten przez cztery lata piastował najwyższy urząd w Państwie!

## Wiadomości telegraficzne.

### Podwyższenie taryfy kolejowej.

WARSZAWA. 19 IX. (A. W.) „Rzeczpospolita“ podaje: Min. Przemysłu i Handlu aprobowało wniosek Ministra Kolei o podwyższenie taryfy kolejowej z dn. 1-go października r. b. Podwyżka w wysokości 100%, obejmować ma taryfy osobowe i towarowe i zastosowana będzie w sposób ryczałtowy, bez indywidualnych rozgraniczeń taryf towarowych na poszczególne artykuły.

### Wycieczka bułgarska w Krakowie.

KRAKÓW. 19 IX. (Pat.) Wycieczka bułgarska zwiedzała wczoraj za bytki Krakowa, popołudniu zaś Wieliczkę.

### Koncesje dla kapitalistów w „państwie proletarjatu“.

SZTOKHOLM. 19 IX. (Pat.) Przy był tu były kanclerz Rzeszy Wirth. Zawarł on z Rosją układ, mocą którego Niemcy mają korzystać z koncesji leśnych na południo-zachód od Piotrogrodu, na obszarze miljona dzieśięcin, zobowiązując się wzamian wykończyć linję kolejową Rybińsk-Moskwa i wybudować szereg zakładów przemysłowych. Kapitał wynosi 7 miljonów rubli złotych.

### Baldwin w Paryżu.

PARYŻ. 19 IX. (Pat.) Premier Baldwin przybył dzisiaj z Aix les Bains.

### Trzęsienie ziemi.

RZYM. 18 IX. (Pat.) W Syrakuzach, oraz na wyspie Maleie, dały się odczuć we wtorek rano trzęsienia podziemne. Kilka domów jest uszkodzonych.

## Z prowincji.

### GŁĘBOKIE pow. Święciański.

Mieszkańcy m. Głębokiego w pow. Dziśnieńskim wysłali do p. Delegata Rządu podania z prośbą o wyznaczenie wyborów do Rady miejskiej i zarządzenie wyborów burmistrza. Oczywiście podanie pozostać musi bez skutku, gdyż sprzeciwia się obowiązującej ustawie, która przewiduje dla Głębokiego burmistrza i ławników z nominacji. Rzecz jednak charakterystyczna, że podanie podpisał w przygniatającej większości żydzi niezadowoleni o obecnego stanu rzeczy, który nie pozwala im pochw-

cić w swe ręce gospodarki ruchliwego i świetnie rozwijającego się miasteczka kresowego.

### Porwanie posterunkowego przez bolszewików.

Dnia 18 b. m. o godzinie pół do drugiej w obrębie gm. Olkienieckiej, bolszewicy w liczbie 16 osób przekroczyli granicę, porwali posterunkowego Wnukiewicza, który był wysłany do kontroli przy granicznej tranzakeji handlowej.

Blizszych szczegółów napadu brak. (b)

## Elektryfikacja kraju.

Jak się dowiadujemy decyzyją rządowa usamodzielnienia pod względem gospodarczym dyrekcji kolejowych a pomiędzy nimi i dyrekcji wileńskiej i skłonienia do wyszukania źródeł dochodu będzie miała ten skutek, iż wpłynie na elektryfikację kraju. Już obecnie szereg miast i miasteczek korzysta z [kolejowej energii elektrycznej a więc Nowo Święciany, Baranowicze, Pińsk, Łuniniec a nawet dzielnica Nowy Świat w Wilnie, gdzie kolejowa stacja elektryczna ma 500 prywatnych abonentów. Dyrekcja kolejowa przystąpiła już obecnie do rozbudowy stacji elektrycznych. W czasie najbliższym Wilno otrzyma silne wzmocnienie, umożliwiające zasilanie w prąd nie tylko stacji Wilno, ale również Nowo-Wilejki i Landwarowa.

Dla uzyskania tańszych źródeł energii prowadzone są obecnie badania nad projektem [budowy okrojowej elektrowni wodnej nad jeziorem Przewalki pomiędzy stacjami Bezdany i Święciany. Siłę wodną uzyskać będzie można przez wyzyskanie znacznej różnicy poziomu jeziora Dubinki i Przewalki, co da około 3000 koni siły wodnej.

## Teatr polski.

### „300 dni“ krotoczwila w 8 aktach Gavanel i Charvey.

Ani literatura ani publiczność nieby nie straciły na tem -gdyby autorzy nie byli napisali tej farsy. Prawda, na tle paragrafu kodeksu prawnego orzekającego, że wdowie nie wolno powtórnie wychodzić za mąż wcześniej niż w 300 dni od daty śmierci męża, a to ze względu na prawa dziedziczenia przez ewentualnego potomka, o którym w przeciwnym razie nie byłoby wiadomem czy jest dzieckiem 1-go czy 2-go męża, otóż na tem tle można było zmagistrować rzecz tryskającą iście francuskim humorem. I gdyby temat podobny opracowała była taka spółka jak Flers i Caillavet — napewno teatr trząsłby się od śmiechu. Lecz z pod pióra spółki Gavault i Charvey wyszła sztuczka bez humoru i dowcipu, która, że nie robi z miejsca klapy — to tylko dzięki temu, iż aktorzy raz wzięwszy rozpęd nie są w stanie się zatrzymać i pędzą na złamanie karku aż do szczęśliwego rozwiązania... nie wdówki wprawdzie ale rozwiązania w postaci szczęśliwego znalezienia testamentu nieboszczyka. Zaś widzowi od ciągłego wpadania wypadania ludzi na scenie troi się w oczach a od ustawicznego trajkotu w tempie presto con fuoco tak huczy w głowie iż w końcu, ogłuszony, traci przytomność.

P. Tatarkiewicz jako budowniczy Croche, osobiście zainteresowany w sprawach sukcesji, a zarazem motor wszystkich związanych z tem awantur, swoim własnym złotym humorem dopełniał to, czego brakło autorom. P. Rzęcki ujęł postać Durieuse może zbyt groteskowo, tak, że dziwić mogło uczucie wdówki do takiego aż pajaca. P. Bohdańska w roli Elizy nie miała pola do popisu ale była, jak zawsze, śliczna. Łatwe zadanie, bo przy pomocy komizmu leżącego już w charakterystyce i ubiorze miał p. Jarema (sekretarz magistratu) ale wywiązał się z niego doskonale. Reszta wykonawców: p. Wyrwicz — dr. Paradox hipnotyzowany przez żonę, p. Kijowski — detektyw, Habrowska — przyjaciółka, p. Snieżkówna — subretka, biegli w pomocy autorem ile sił starczyło.

Aleks. Pil.

# Wiadomości bieżące.

**Urzędowe.**  
 — **Przegląd rezerwistów.** Komisja przeznaczona dla przeglądu rezerwy 1883 roku będzie urzędowała w murach po-Franciszkzańskich w porządku następującym: dn. 28 września r. b. Komisja II i IX; dn. 29 w. Kom. III, IV i X; dn. 1 października Komisja V, VI i VIII. Komisje powyższe zasiadać będą w godzinach następujących: I Komisja o godz. 9-tej, II Komisja o godz. 11-tej, IX Komisja o godz. 15 i pół, III Komisja o g. 9, IV Komisja o godz. 12-tej, X Kom. o godz. 15 i pół, V Komisja o g. 9, VI Komisja o godz. 11 tej i VIII Kom. o g. 15 i pół. (b)

**Z miasta.**  
 —  **Dlaczego młyn hr. Tyszkiewicza jest nieczynny w czasie świąt żydowskich?** Na skutek wzmianki naszej o przyczynie podrożeń chleba, wywołanej powstrzymaniem pracy w młynach żydowskich i w młynie hr. A. Tyszkiewicza, dzierzawionym przez Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, otrzymaliśmy od dyrekcji młynu tego wyjaśnienie, iż przerwa w pracy młynu nastąpiła nie na skutek jakiegoś przypadkowego zepsucia, lecz z powodu zwykłego czyszczenia kotłów, wyznaczanego stale na czas świąt żydowskich. Okres ten, jak oświadcza Dyrekcja, wybierany jest dlatego, iż zmniejsza się wówczas dowóz zboża i można w młynie pracę zawiesić bez większego uszczerbku zarówno dla młynu jak dla rynku. Wobec tego wszelkie pogłoski o spekulacji uważać należy za bezpodstawne.

Wyjaśnienie powyższe dyrekcji młynu hr. Tyszkiewicza zaopatrzyć musimy uwagą, iż zawieszanie pracy w młynie w czasie świąt żydowskich, gdy wszystkie młyny są nieczynne, dzieje się ze szkodą ludności, gdyż sprzyja wyczerpaniu mąki i powoduje zwyższe cen chleba, zamiast właśnie wzmózoną pracę w tym czasie, uszczerbek wywołany nieczynnością młynów żydowskich wyrównać. Nie dziwnego, że taki stan rze-

czy wywołuje wśród ludności pogłoski o spekulacji.  
 — **Podrożenie obiadów.** Z dniem 19 b. m. cena obiadów w restauracjach wileńskich podniesiona została do 30 tys. mk. Związek restauratorów cenę obiadów podniósł na skutek podróżeń mięsa.

**Sprawy szkolne.**  
 — **Dyrekcja Państwowej Szkoły Żeńskiej Przemysłowo-Handlowej** (ul. Żeligowskiego Nr. 1 m. 3) podaje do wiadomości, iż lekcje w kl. IV handlowej rozpoczną się dnia 20 września o g. 8 po poł.

**Osobiste.**  
 — **Przyjazd Ministra Zdrowia Publicznego.** W piątek dn. 21 b. m. przybywa do Wilna w sprawach urzędowych Minister Zdrowia Publicznego dr. Bujalski. (A.W.)  
 — **Przyjazd komendanta straży granicznej.** We czwartek 20 b. m. przybywa do Wilna w sprawach urzędowych komendant główny straży granicznej mjr. Getke. (A.W.)

**Sport.**  
 — **Z „Sokoła”.** W związku z rozpoczętym już nowym rokiem szkolnym i powrotem z wyewczasów letnich młodzieży, wznowione zostały w gnieździe „Sokoła” Wileńskiego systematyczne ćwiczenia gimnastyczne. Rozpoczęty już okres „zimowy” pracy w „Sokołe” nad rozwojem fizycznym i duchowym naszej młodzieży w połączeniu z mającym być wznowionym życiem towarzyskim, więc dobrze znanymi Wilnu „wieczornicami Sokoła”, popisami etc. w odnowionym lokalu własnym (przedwojennym) przy ul. Wileńskiej Nr. 10, postanowił wydział Towarzystwa zwołać na niedzielę dn. 23 b. m. na g. 4 po poł. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na które winni się stawić obowiązkowo wszyscy obecni Członkowie i Członkinie „Sokoła” oraz proszeni są również wszyscy Członkowie przedwojenni i Sympatycy ideji „Sokolskiej”.

Wszyscy zdający sobie sprawę z ogromnego znaczenia dla przyszłości naszego Narodu — jakie przedstawia systematyczna praca nad rozwojem fizycznym młodzieży, stawiają się niewątpliwie, jak jeden mąż.  
 Spraw pilnych i ważnych do omówienia i załatwienia dużo, obecność więc wszystkich konieczna.  
 Przy sposobności podaje Wydział do wiadomości ogółu wszystkich Członków o postanowionym (w porozumieniu z Kierownictwem Dzielnicy Mazowieckiej, do której Okręg Wileński należy) Wszczędźleńskim Wielkim Złocie „Sokoła” na wiosnę r. p., do którego należy już teraz przysposabić z ćwiczeniami Druhów, Druhny i Dorostów.

**Teatr, muzyka i sztuka.**  
 — **Teatr Polski** (Lutnia). Dziś w dalszym ciągu bawić będzie widzów dowiecna farsa Gavault'a i Charvey'a p. t. „300 dni”. Żywe tempo tej przezabawnej krotoczwili trzyma rozważliwą widownię w atmosferze ciągłej wesołości.  
 W przygotowaniu „Irydjon” Krasieńskiego z p. Głińskim artystą teatru Lwowskiego w roli tytułowej.  
 Sztuka ta otworzy sezon zimowy w Teatrze Polskim.  
 — **Teatr Wielki** (na Pohulance). Dziś premiera doskonałej operetki Linkego p. t. „Grigri”. Rolę główną wykona nowopozyskana artystka operetki warszawskiej p. Grabowska.  
 Jutro, w piątek, powtórzenie inauguracyjnego przedstawienia opery. Grany będzie „Straszny dwór”, opera Moniuszki w całości w pełnej obsadzie.  
 Repertuar Teatru Wielkiego zapowiada w dalszym ciągu opery: Pucinięgo „Madame Butterfly” oraz operetki „Dokola miłości” i „Madame Pompadour”.

**Różne.**  
 — **Podziękowanie.** Bratnia pomoc uczniów gim. im. Adama Mickiewicza składa serdeczne podziękowanie swemu dyrektorowi p. B. Zapaśnikowi za przekazanie na cele Br. Pom. 1,522,000 mp. wręczonych mu do dyspozycji od profesorów i uczniów w dniu imienin.

**Wypadki.**  
 — **Pod kołami pociągu.** Dnia 18 b. m. Józef Obarkiewicz, zamieszkały przy ul. Stefańskiej 42 pracując przy odbudowie mostu kolejowego wpadł pod przechodzący z Rudziszek pociąg, który odciał mu lewą nogę. Rannego odwieziono do szpitala kolejowego. (b)

**Kronika policyjna.**  
 Kradzież. Dnia 18 b. m. zamieszkałemu przy ul. Mickiewicza 42 skradziono na ryn-

ku Drewnianym srebrną papierośnicę ze złotym monogramem wartości 40 miljonów marek. (b)

**Listy do Redakcji.**  
 Wobec tej strasznej klęski, która nawiedziła Japonję, sądzę że cała Polska znana ze swej ofiarności a z nią razem każdy dobre myślący Polak przyjdzie z pomocą materialną tem nieszczęśliwemu narodowi, dając tem dowody sympatii oraz wdzięczności za zaopiekowanie się sierotami naszych rodaków, pozostawionych na lasce i opatrzności losu na Dalekim Wschodzie.— Szanowna Redakcja zechce mój skromny datek w kwocie 100,000 mk. przyjąć jako zapoczątkowanie ofiary i w swem poczytnym piśmie otworzyć listę składek na cel powyższy.  
 Łącząc wyrazy głębokiego szacunku i poważania.  
 Wiktor Światopolk-Mirski  
 Sędzia pokoju w Doni z Wileńskiej.

**OFIARY**  
 złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.  
 Na budowę Kościoła Serca Jezusowego.  
 Marja Piotrowska 25,000.  
 Na Japończyków dotkniętych trzęsien. ziemi.  
 Inżynier Wacław Ufnowski 100,000.  
 W 6-tą rocznicę śmierci s. p. Jana Bartoszewicza dzieci Fela i Jurek 20,000.  
 Na dzwony katedralne.  
 Bolesław Kulesiński 25,000.  
 Dla biednej staruszki.  
 Kozłoz Dominik 10,000.

**Związek Ludowo-Narodowy.**  
**KOMUNIKAT.**  
**Walne zebranie.**  
 W Sobotę, dnia 22 września r. b. o godz. 7 wiecz. (punktualnie) w sali Twa Rozwój ul. Trocka Nr. 11, odbędzie się walne zebranie wszystkich członków Związku Ludowo-Narodowego m. Wilna.  
 Na porządku dziennym:  
 1) Referat posła Aleksandra Zwierzyńskiego, o projektach rządowych odnośnie kresów.  
 2) Referat posła Feliksa Raczkowskiego—sprawy rolne.  
 3) Referat redaktora Piotra Kownackiego—sprawy organiz. i finansowe.  
 4) Wolne wnioski.  
 Obecność wszystkich członków jest konieczną.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.	Na skutek licznych prób szanownej publiczności. Świątowie arcydzieło „Dwie Sierotki” w główn. rolach znane siostry Liljana i Dora Gish. Obie serie 12 aktów razem. Wystawa genialnego GRIFFITHA. Kto nie widział „Dwoch Sierotek” ten nie widział.
Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan.	Dziś Wieczór szampańskiego humoru i bezustannego beztrosliwego śmiechu! Kto chce zapomnieć o życiowych troskach i drożyznie, niech spieszy zobaczyć dwie farsy w jednym programie z udziałem spółki słynnych komików PAT i PATACHON. Uzyskawszy odpowiednie pozwolenie władzy, Dyrekcja demonstruje powyższy film i dla młodzieży.
Kino-Teatr „Picadilly” Wielka 72.	Dziś Na naszym ekranie wszechświatowej sławy wielkie amerykańskie arcydzieło filmowe pod tytułem Cudo Dżungli (Miasto Lwów) rozgrywane wśród dzikiej fany i flory egzotycznej. W gł. roli bohater ten. NADTARCAN. W obrazie przyjm. udział drapieżne zwierzęta jak lwy, tygrysy i hieny

## PRZETARG.

Wydział Powiatowy Sejmiku Dziśnieńskiego w Głębokim ogłasza niżej przetarg w dniu 29 go września r. b. na godz. 11-a w lokalu Wydziału na budowę mostu na rzece JANCE w Czerwonym Dworze, gminy Szarkowskiej o rozpiętości 26 metrów bieżących. Oferty, z podaniem ceny na całość i najprędszego terminu wykonania, należyce otemplowane, w zalakowanych kopertach i z odpowiednim napisem winny być złożone do wyżej podanego terminu w Biurze Wydziału Powiatowego. Bliższych informacji można zasięgnąć w Wydziale Powiatowym, m. Głębokie, dnia 15 września 1923 r.

(-) Z. Kowalewski.  
 Przewodniczący Wydz. Pow. Starosta.

## „DEMAT”

Wilno, ul. Adama Mickiewicza 24 m. 16.

Sprzedaje z konkursu K. 274 (Demobil Nr. 70): Lokomobile, młocarnie, pługi, brony, wozy, kosiarki, żniwiarki, prasy do siana, prasę drukarską, wagę pomostową, fortepijany, szkło tłuczone, maszyny do pisania, aparat kinematograficzny z przetargu ustnego, który odbędzie się w sali „Dematu” dnia 26 września 1923 r. o godz. 10 rano.  
 Bliższych informacji i wyjaśnień udziela kancelarja w godzinach urzędowych.

## Od 25-go września rozpoczyna się sprzedaż

drzew i krzewów różnych gatunków (od 3 do 6-ciu-letnich): jabłoni, gruszek, wiśni, czereśni, śliwek, czarnych porzeczek, agrestu, malin, róż i różnych drzew dekoracyjnych i krzewów, w folwarku Mozelowo, niedaleko Wilna, przy przystanku kolejowym

**Kolonja Kolejowa**  
 między Wilnem i Wilejką. Bliższych informacji zasięgnąć można od 4 do 6 w. Zawalna 6 m. 2 w Wilnie.

**Sprzedają się sanki** w dobrym stanie. **Odstępuje** się handlowe przedsiębiorstwo na korzystnych warunkach. Dominikańska 17, m. 10.  
 Zgub tymcz. zaświadczenie demobilizacyjne wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Stanisława Bizunowicza, zamiesz. przy ul. Ponarskiej 54, unieważnia się.

**Akuszzeria** z Warszawy wydziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

**Dr. Piotr Rozwadowski**  
 powrócił i ordynuje w chorobach uszu, nosa, gardła i płuc. ul. Zygmuntowska 24.

**Dr. E. BIRZOWSKI**  
 choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Przyjmuje od g. 11-2 i 4-7, panie od godz. 3-4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

**A KUSZERKA A. Jutan, ul. Niemiecka 4, telefon 222. Udziela porad. Przyjmuje od 9-7 wiecz.**

**Dr. Leon Ginsberg**  
 Choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9-1 i 4-7.

Kobieta lekarz **Dr. Ablamowiczowa**  
 choroby kobiece i akuszzeria Kasztanowa 7, m. 7, g. 3-4.

**D-r. medycyny B. SZYRWINDT**  
 Choroby: skórne, weneryczne, syfiliś. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Zgubiona kartę zwolnienia rocznika 1900 wyd. przez P. K. U. Lida na imię Baranczyka Nisiela zam. w Brelcey unieważnia się.

## KRAWCOWA

b. pracowniczka w Warszawie, w firmie Hersego przyjmuje robotę sukien, kostjumów, płaszczów, futer po cenie do-stępnej Skopówka 7 m. 8, ostatnie wejście w podwórku z galerji. Tamże przyjmują się uczniice.

**Wypożycze** lub wyprzedam meble różne. Wielka 51, od 12 do 4.

**Poszukuje** posady słuchającej do kuchni, lub do małych dzieci. Posiadam świadectwa. Zgodzę się na wyjazd. Kaukaska 10, m. 9 Helena Antonowicz.

**Poszukuje** posady nauczycielki lub bony. Posiadam muzykę oraz język francuski. Zgodzę się na wyjazd Referencje osób znanych. W. Pohulanka, Internat Serca Jezusowego—Lilmanowa.

Uścieszewska Władysława, córka doktora Stanisława i Julji z Janowskich, poszukuje krewnych lub znajomych jej rodziców, którzy wskazałiby gdzie była ochrzczona. Adres: Leszno, woj. Poznańskie, ul. Komeniusza 14, R Mackiewicz dla Wł. Uścieszewskiej.

Skr. ks. wojsk. wyd. przez Dow. pułku I Ułanów Krehowickich w Augustowie, dowód osobisty wyd. przez Starostwo Powiatowe w Wołkowysku oraz książki wyd. przez Inspektorat Pracy wszystkie na imię Benjaminą Szewacha zam. przy ul. Połockiej 27, unieważnia się.

**DRUKARNIA**  
**JOZEF A**  
**ZAWADZKIEGO**  
 ULICA ŚW. ANNY N° 3

---

PRZYJMUJE  
 WSZELKIE  
 ROBOTY  
 W ZAKRES  
 DRUKARSTWA  
 WCHODZACE

**Nauczycielka** muzyki z konserwatorium Warszawskiego. Kompletly teorji. ul. Jakóbska 16 m. 3, porozum. od 1-4.

**Starzec** 82 letni z wykształceniem uniwersyteckim, obecnie w bardzo ciężkim położeniu bez rodziny, gorąco prosi o współżycie. Łaskawe ofiary proszę zwracać do Adm. Dz. Wil.